

Sygn. akt I C 517/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Choczaj

Protokolant: Dominika Górecka

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2024 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G. i T. G.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

- ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH (...) zawarta przez D. G. zd F., (...) Bank S.A. z siedzibą we W. w dniu 22 lipca 2008 roku, jest nieważna;
- zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów D. G. i T. G. kwotę:
  - 354 458,72 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt osiem złotych 72/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2023 roku do dnia zapłaty,
  - 10 345,46 CHF (dziesięć tysięcy trzysta czterdzieści pięć franków szwajcarskich 46/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2023 roku do dnia zapłaty,
  - 11 817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 517/23

## UZASADNIENIE

D. G. i T. G. wnieśli o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz kwoty 365 217,72 zł oraz kwoty 10 345,46 CHF, obu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr KH (...) z 21 sierpnia 2008 r. jest nieważna; zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Ewentualnie powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 161 346,76 zł oraz kwoty 5 783,22 CHF, obu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powodowie, którzy zawarli związek małżeński 4 października 2008 r., potrzebowali pieniędzy na zakup mieszkania. Nie mieli zdolności kredytowej do zawarcia umowy w walucie polskiej. Poprzednika prawnego pozwanego wybrali, ponieważ powód pracował w jednej z jego placówek. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Nie negocjowali warunków umowy, interesowała ich jedynie wysokość rat i termin wypłaty kredytu. Zostali zapewnieni o niewielkim ryzyku kursowym, niewielkich wahaniami waluty i bezpieczeństwie kredytu. Powód miał świadomość, że kursy walut się zmieniają, **(dowód: zeznania powódki - k. 201 - 201 verte i nagranie rozprawy z 18 marca 2024 r. - płyta - koperta - k. 203, minuta od 00:23:20 do 00:41:08; zeznania powoda - k. 201 verte - 202 i nagranie rozprawy z 18 marca 2024 r. - płyta - koperta - k. 203, minuta od 00:41:08 do 00:55:17; wniosek - k. 109 - 110 verte; odpis skrócony aktu małżeństwa - k. 39) .**

W dniu 21 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego nr KH (...). Dotyczyła ona kwoty 452 487,00 zł. Kredyt był indeksowany do franka szwajcarskiego. Na dzień sporządzenia umowy kwota kredytu wynosiła 229 910,57 CHF i została przeliczona według kursu kupna waluty określonego w tabeli obowiązującej w pozwanym banku na ten dzień. Okres kredytowania wynosił 420 miesięcy. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,61 % w stosunku rocznym. Była ona ustalana jako suma marży banku w wysokości 0,80 % i aktualnej w danym kwartale stopy bazowej ogłaszanej w tabeli obowiązującej w banku, która na dzień zawarcia umowy wyniosła 2,61 %. Zmiana wysokości oprocentowania mogła następować w przypadku zmiany stopy bazowej określonej dla danej waluty lub zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta była podstawą indeksacji. O każdej zmianie oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Z umowy wynikało także, iż kredytobiorca ponosił ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy bazowej mającej bezpośredni wpływ na wysokość miesięcznych rat spłaty. Kredytobiorca ponosił dodatkowo ryzyko kursowe, tj. ryzyko wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu, co mogło mieć również wpływ na wysokość innych opłat, np. z tytułu ubezpieczenia. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo. Spłata kredytu miała następować w ratach annuitetowych. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka do kwoty 904 974,00 zł, ustanowiona na prawie własności lokalu mieszkalnego, położonego we W., ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy we Wrocławiu prowadził księgę wieczystą (...); cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości; cesja praw z polisy ubezpieczenia kredytu; cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; ubezpieczenie do momentu dostarczenia odpisu z księgi wieczystej z wpisem hipoteki na rzecz banku i ubezpieczenie brakującego wkładu własnego. Bank nie pobierał prowizji z tytułu przygotowania kredytu. Integralną częścią umowy był regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A., tabela oraz załączniki do umowy z wyjątkiem harmonogramu. **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; regulamin - k. 94 - 106) .**

Kredyt - w części dotyczącej kwoty 370 000,00 zł - miał zostać przeznaczony na nabycie mieszkania położonego we W., ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy we Wrocławiu prowadził księgę wieczystą (...); w części dotyczącej kwoty 36 000,00 zł - na refinansowanie kredytu zaciągniętego w innym banku lub instytucji finansowej na cele mieszkaniowe; w części dotyczącej kwoty 20 000,00 zł - na refinansowanie nakładów poniesionych na cele mieszkaniowe; w części dotyczącej

kwoty 10 000,00 zł - na dowolny cel; w części dotyczącej kwoty 4 000,00 zł - na prowizję dla agencji nieruchomości; w części dotyczącej kwoty 8 000,00 zł - na koszty notarialne, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte)** .

Powodowie podpisali oświadczenie o ponoszeniu ryzyka zmiennej stopy procentowej, w którym oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR lub WIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty spłacanej przez nich raty. Jednocześnie potwierdzili otrzymanie informacji (w postaci symulacji wysokości rat) o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej dla nich zmiany stopy procentowej. Oświadczyli także, iż przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej. Po zapoznaniu się z obiema ofertami dokonali wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej mając świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić niekorzystna dla nich zmiana kursu waluty indeksacji, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, a także odsetek i rat kapitałowo-odsetkowych przypadających do spłaty, a wyrażonych w złotych. Zmiana mogła mieć również wpływ na wysokość innych opłat, np. z tytułu ubezpieczenia, **(dowód: oświadczenie - k. 114)** .

Kredyt został wypłacony powodom jednorazowo 26 sierpnia 2008 r. w kwocie 448 000,00 zł, co było zgodne z treścią umowy i regulaminu, po uruchomionych środkach po kursie kupna - zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu uruchomienia środków, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; zaświadczenie - k. 34 - 38; harmonogram spłaty - k. 117; dyspozycja wypłaty kredytu - k. 115 - 116)** .

Raty kredytu miały być wyrażone w CHF, a spłacane w złotych polskich, przeliczonych po kursie sprzedaży danej waluty zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu poprzedzającym dzień spłaty raty, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; regulamin - k. 94 - 106)**.

Od zadłużenia przeterminowanego bank pobierał od dnia następnego, w którym miała nastąpić płatność do dnia poprzedzającego dzień spłaty włącznie, bez odrębnego wzywania do zapłaty, odsetki karne, których wysokość była określona w tabeli w odniesieniu do stopy kredytu lombardowego NBP. W dniu zawarcia umowy były równe czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP i wyniosły 30 % rocznie, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; regulamin - k. 94 - 106)** .

Kredytobiorcy byli uprawnieni do wcześniejszej całkowitej lub częściowej (nadpłaty) spłaty. Wcześniejsza spłata nie mogła być dokonana w okresie karencji. W razie wcześniejszej spłaty kredytobiorcy zobowiązani byli do zapłaty prowizji za wcześniejszą spłatę określonej w tabeli obowiązującej w dniu wpływu środków do banku. Wcześniejsza spłata nie mogła być dokonana w okresie karencji. Nie stanowiła zmiany umowy i nie wymaga zawarcia aneksu, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; regulamin - k. 94 - 106)** .

Umowa mogła zostać rozwiązana przez bank w formie pisemnej z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, z tym zastrzeżeniem że wypowiedzenie umowy przez bank mogło nastąpić w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków umowy albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Umowa mogła zostać również rozwiązana za porozumieniem stron lub wypowiedziana w formie pisemnej przez kredytobiorcę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia liczony był od następnego dnia po doręczeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, przy czym za datę doręczenia oświadczenia bank uznawał również datę awizowania przesyłki poleconej wysłanej pod ostatni znany mu adres kredytobiorcy podany przez niego jako adres korespondencyjny w sytuacji, gdy nie doszło do odbioru przesyłki. W sytuacji wypowiedzenia umowy w okresie karencji, bank doliczał prowizję za wcześniejszą spłatę. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia umowy, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN,

z zastosowaniem aktualnego na dzień przewalutowania kursu sprzedaży waluty, określonego w tabeli, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; regulamin - k. 94 - 106)** .

Z § 13 ust. 5 regulaminu wynikało, że przewalutowanie kredytu następuje według kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, a według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN, **(dowód: umowa kredytu - k. 26 - 31 verte; regulamin - k. 94 - 106)** .

Aneks nr (...) zawartym 9 lutego 2015 r., strony dokonały zmiany parametrów spłaty przedmiotowego kredytu, ustalając, iż z chwilą zawarcia aneksu spłata zadłużenia z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych miała następować w walucie indeksacji kredytu, tj. w CHF. Zmiana sposobu spłaty dotyczyła wszystkich rat po 10 lutego 2015 r., **(dowód: aneks nr (...) - k. 32 - 33; wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu - k. 111)** .

Aneks z 28 października 2022 r. strony zawiesiły płatność raty przypadającej na 10 listopada 2022 r. na okres 1 miesiąca , **(dowód: aneks - k. 92)**.

W okresie od 26 sierpnia 2008 r. do 6 września 2023 r. powodowie wpłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 354 458,72 zł i kwotę 10 345,46 CHF, **(dowód: zaświadczenie - k. 34 - 38)** .

Powodowie są świadomi skutków unieważnienia przedmiotowej umowy, **(dowód: zeznania powódki - k. 201 - 201 verte i nagranie rozprawy z 18 marca 2024 r. - płyta - koperta - k. 203, minuta od 00:23:20 do 00:41:08; zeznania powoda - k. 201 verte - 202 i nagranie rozprawy z 18 marca 2024 r. - płyta - koperta - k. 203, minuta od 00:41:08 do 00:55:17; oświadczenie - k. 40)** .

Ustalony w sprawie stan faktyczny był w części bezsporny, gdyż ustalono go na podstawie dokumentów, które nie były negowane przez strony. Ponadto stan faktyczny Sąd oparł na zeznaniach powodów, którym dał wiarę w całości.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadków R. F., W. B. i J. W., gdyż świadkowi ci nie uczestniczyli w procesie zawierania umowy, zatem nie mieli wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. G., który dwukrotnie nie stawiał się na rozprawę, gdyż jego przeprowadzenie doprowadziłoby do przedłużenia postępowania.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw finansów, bankowości i rachunkowości, gdyż nie były one przydatne do poczynienia ustaleń w sprawie w świetle zebranego już materiału dowodowego i zmierzałyby jedynie do przedłużenia postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że strony nie zawarły kredytu walutowego, o czym świadczy m.in. to, że: w umowie była mowa o kredycie w złotych polskich, który został wypłacony w złotych polskich i spłacany również w złotych polskich.

W orzecznictwie pojawiło się stanowisko, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z treścią art. 358 k.c. , aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, to nie spowoduje to zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Wypada w tym miejscu również dodać, że zgodnie z dyspozycją art. 358<sup>1</sup>

§ 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca, w oparciu o którą nastąpi przeliczenie zobowiązania jednej ze stron umowy (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12).

Ponadto należy stwierdzić, że powodowie wykazali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy.

Norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie. Powodowie mają zatem procesowo-prawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes prawny jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W niniejszej sprawie istnieje niepewność stanu prawnego i nie ma przy tym żadnego znaczenia to, czy ta niepewność wynika z przyczyn faktycznych lub prawnych. Ponadto należy dodać, że samo ustalenie nieważności umowy, bez dodatkowego żądania o zapłatę, może uczynić zadość potrzebie ochrony określonej sfery prawnej powodów, bowiem rozstrzygnięcie w tym zakresie może doprowadzić niewątpliwie do wywołania skutków prawnych między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym do wyeliminowania, wynikającego z błędnego przekonania przysługiwania pozwanemu bankowi określonego uprawnienia, ryzyka naruszenia w przyszłości praw powodów (np. kwestia wykreślenia hipoteki, kwestia obowiązku informowania banku o aktualnej sytuacji finansowej, konieczność ubezpieczenia mieszkania itp.). Oczywistym staje się także obowiązek rozliczenia wzajemnych świadczeń.

Sąd w dalszej kolejności rozważył zatem, czy w umowie znajdują się klauzule abuzywne, a jeśli tak, to czy ma to wpływ na ważność przedmiotowej umowy.

W niniejszej sprawie pozwanemu bankowi nie udało się udowodnić, że powodowie zawierali umowę kredytu jako przedsiębiorcy. Na te fakty pozwany nie złożył żadnych dowodów. Zatem Sąd mógł podjąć się badania przedmiotowej umowy w kontekście klauzul abuzywnych.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przepisu tego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie

uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że strony negocjowały warunki umowy i że w związku z tym nie posłużyły się wzorcem umowy, gdyż na te fakty pozwany również nie przedstawił żadnych dowodów, a na nim przecież spoczywał ciężar wynikający z treści art. 6 k.c.

Ustalenia więc wymaga, czy postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesu konsumentów, czyli powodów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron,

a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje to klauzula generalna pozwalająca ocenić treść czynności prawnej w świetle norm moralnych i obyczajowych, które są powszechnie akceptowane albo znajdują uznanie np. w stosunkach z konsumentem. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Mając na uwadze powyższe oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia indeksacyjne, które zostały zawarte w: § 1 ust. 3.5 umowy, z którego wynika, że kredyt będzie indeksowany kursem kupna franka szwajcarskiego; § 7 ust. 6 umowy kredytu,

z którego wynika, że raty miały być spłacane w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej

w dniu poprzedzającym płatności raty; § 11 ust. 5 regulaminu, z którego wynika, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku

na podstawie tabeli kursów; § 6 ust. 1 regulaminu, z którego wynikało, że kredyt będzie indeksowany kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursów w dniu uruchomienia kredytu lub transzy; § 15 ust. 1 regulaminu, z którego wynika,

że w przypadku kredytu w walucie obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na złote polskie, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów; § 13 ust. 5 regulaminu, z którego wynika, że przewalutowanie kredytu następuje według kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, a według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

Z wyżej wskazanych postanowień wynika nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umów ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom - bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez powodów. Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron, czy też nie. Jednakże w ocenie Sądu klauzule te należy zakwalifikować jako określające główne świadczenie stron

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Są one bowiem sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności.

Wskazanych postanowień nie można było uznać za jednoznaczne z uwagi na to, że odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabeli kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści tej umowy, bowiem nie określała ona, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabeli banku będą ustalane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani pozwany bank nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. W tym miejscu należy dodać, że umowa nie wyjaśnia w sposób nie budzący żadnych wątpliwości relacji kursu banku do kursów na rynku międzybankowym i innych czynników (nie wiadomo, o jaką marżę banku chodzi). Zatem od arbitralnej decyzji banku zależało ustalanie kursu, a to rażąco narusza interes powodów, którzy nie mieli możliwości weryfikacji tego kursu, gdyż nie przewidywała tego umowa. Postanowienia dotyczące indeksacji są niedozwolone również z uwagi na to, że ustalają inną wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty udzielonego kredytu i inną wysokość kursu przyjętego przy ustalaniu wysokości wymaganej spłaty kredytu. Zatem takie uregulowania również są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z treści umowy wynika także, że bank udzielając kredytu w „złotówkach” ryzykował stratę jedynie kwoty, która została wypłacona powodom, co mogło nastąpić w przypadku znacznego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Natomiast w przypadku powodów wysokość ich zobowiązania mogła osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość już na początkowym etapie (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji). Do tego mogło dojść również w czasie wykonywania zobowiązania po kilku lub kilkunastu latach. Ponadto umowa nie przewidywała instrumentów, które pozwoliłyby powodom na zmianę sposobu wykonywania umowy po wystąpieniu niekorzystnego dla nich wzrostu kursu walut, bądź zabezpieczenie się przed takim niekorzystnym zjawiskiem finansowym. Natomiast pozwany bank, co w zasadzie w sprawie jest bezsporne, posiadał instrumenty (Swap, Cirs), które zabezpieczały go przed ryzykiem wynikającym z udzielania kredytów indeksowanych do CHF.

Z tych też względów wskazane powyżej uregulowania umowy uznać należy za niedozwolone, gdyż mogły doprowadzić i ostatecznie doprowadziły, gdy porównamy wysokość udzielonego kredytu, wysokość spłaconego kredytu i wysokość zadłużenia, do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli do nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między stronami. Ponadto naruszyły one dobre obyczaje, ponieważ doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej banku, który dokonując wcześniej fachowej oceny ryzyka kursowego zabezpieczył swoje interesy, a nie interesy powodów, których informowano jedynie o korzystniejszych warunkach oprocentowania w porównaniu do kredytu nieindeksowanego do waluty obcej i o stabilności waluty.

W tym miejscu należy wskazać, że bank nie wykonał swoich obowiązków w zakresie poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Nie można bowiem uznać za wystarczające w tym zakresie podpisania przez nich informacji o ryzyku kursowym. Trzeba dodać, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by powodowie mieli pełną wiedzę co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający powodom, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynikało, by taki obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie w tym zakresie. Na tę fakty pozwany nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów. Należy w tym miejscu zauważyć,

że rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione, bowiem już w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Uznanie powyższych postanowień umownych za abuzywne skutkuje ich bezskutecznością. Zatem nie wiążą one stron umowy, co jest równoznaczne z tym, że do wzajemnych rozliczeń z tytułu przedmiotowej umowy nie bierze się pod uwagę „indeksacji”, co czyni przedmiotową umowę nieważną.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego indeksowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej indeksacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga, to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień indeksacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i że jest możliwe jej uzupełnienie przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu indeksacji.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132). Dominuje jednak, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć

do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) (patrz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanych przez NBP (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2018 r.,

V CSK 559/17 i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepublikowane) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, bowiem ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nakłada jednak na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące



dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79). Obowiązki umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta a nie jego kontrahenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok

z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego. Odpowiadając na pytania prejudycjalne Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził,

że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Ponadto Trybunał uznał we wskazanym wyroku w sprawie C - 260/18, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego, zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć,

to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając

na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta

co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

W związku z tym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że w polskim systemie prawa nie

ma przepisów dyspozytywnych pozwalających zastąpić abuzywny mechanizm ustalania kursu waluty innym mechanizmem służącym do określenia sposobu

i wysokości świadczeń stron (kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksła w walucie), należało uznać, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy

po wyłączeniu klauzul abuzywnych. Ponadto należy stwierdzić, że cel i treść powstałego na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych stosunku prawnego sprzeciwiałyby się właściwości tego stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego, tym bardziej,

że powodowie nie chcą utrzymania tego stosunku. Dalsze jej trwanie bez klauzul denominacyjnych i bez ustalonego kursu wymiany, powodowałoby, że powstanie umowa zasadniczo odmienna, której strony nie zawierały i na którą się nie umawiały. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny, gdyż jest sprzeczny z ustawą, która to sprzeczność polega na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c.).

W tym miejscu wypada dodać, że zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Zatem zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem, aby stopień odpłatności umowy kredytu był określony na poziomie gwarantującym odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty. W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłyby do zubożenia po stronie banku. Stąd też należy przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego, a właśnie taki rezultat wiąże się z zawarciem umowy, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w „złotówkach”, a do ustalenia odpłatności w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron.

Należy też stwierdzić, że umowę kredytu, w której zastrzeżono, że oprocentowanie jest ustalane w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt, należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słusność kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyty nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Należałoby jednak uznać, że w omawianym przypadku doszłoby do nadmiernego naruszenia równowagi kontraktowej stron na korzyść powodów, bowiem wysokość ich świadczenia pozostawałaby nieadekwatna do stawek istniejących na rynku.

Takie konsekwencje ustalenia abuzywności części postanowień umowy dla możliwości dalszego jej funkcjonowania w kształcie nieprzewidzianym przez strony, nie stanowią naruszenia zasad określonych w Dyrektywie 93/13, której celem jest nie tylko ochrona konsumentów, ale też ułatwienie ustanawiania rynku wewnętrznego poprzez stymulowanie konkurencji. Określenie minimalnego poziomu ochrony konsumentów stanowi środek do celu, jakim jest istnienie rynku wewnętrznego opartego na zasadach konkurencyjności.

Eliminacja z umowy klauzul abuzywnych powinna być korzystna dla konsumenta, ale jednocześnie winna przywracać równowagę kontraktową stron, bez uprzywilejowania którejkolwiek z nich. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy - nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie klauzul abuzywnych.

Nawet gdyby hipotetycznie uznać, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki uniemożliwiającej wykonanie umowy, bowiem brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołania się do zasad określonych we wzorcu umownym (regulaminie) dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 k.c., to jednak mając na względzie poszanowanie woli stron umowy, jak również niemożność przyjęcia takich skutków wprowadzenia do umowy klauzul abuzywnych, należało uznać, że z okoliczności sprawy wynika, że bez dotkniętych abuzywności postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Dlatego też należało stwierdzić, że jest ona w całości nieważna, co nie niesie dla powodów nadmiernie negatywnych skutków, bowiem w dużej części wykonali oni swoje zobowiązanie.

W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna. Wypada zauważyć, że wprowadzony do prawa bankowego pkt 4 a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Tak samo należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt indeksowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Z tych też względów Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 189 k.p.c.

Powyższe stwierdzenie, że umowa jest nieważna, skutkowało uznaniem za zasadne prawie w całości żądanie powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli bankowi w okresie spornym, gdyż za ten okres ich roszczenie nie jest przedawnione - z uwagi na treść wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19), z którego argumentami w zakresie przedawnienia Sąd Okręgowy w pełni się zgadza i dlatego nie będzie ich dodatkowo przytaczał. Również w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, z którego wynika, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą żądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń.

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Czynność prawna w postaci umowy kredytu była nieważna i nie stała się ważna po jej wykonaniu. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego banku w okresie spornym kwotę dochodzoną w pozwie z tytułu rat.

W tym miejscu należy stwierdzić, że roszczenie powodów nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie można w żadnym wypadku uznać, że konsument, który swoje roszczenia wywodzi z niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzonych do umów przez przedsiębiorcę, nadużywa swoich praw podmiotowych. Zatem wynikająca z treści art. 5 k.c. zasada „czystych rąk” wyklucza możliwość skutecznego zniweczenia żądania powodów. Wypada w tym miejscu podkreślić, że ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, czyli bez znaczenia pozostają wywołane przez nie dla pozwanego przedsiębiorcy konsekwencje.

Brak było także podstaw do stwierdzenia, że pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów, bądź aby zaistniały przesłanki wskazane w art. 409 k.c.

Na gruncie powyższego przepisu, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się tylko do tych sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie - a zatem bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W przedmiotowej sprawie brak było jednak dowodu, z którego wynikałoby, że pozwany zużył lub utracił uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, gdyż z całą pewnością środki uzyskane od powodów spowodowały albo wzrost aktywów, albo spadek pasywów.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie można zastosować teorii salda, gdyż w orzecznictwie niepodzielnie panuje teoria dwóch kondykcji. Samo spełnienie świadczenia nienależytego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego majątek solvensa uległ zmniejszeniu.

Pozwany bank nie udowodnił także, że doszło do spełniania świadczenia ze świadomością braku podstawy prawnej, gdyż powodowie spełniali świadczenie dobrowolnie, ale nie mieli pozytywnej wiedzy i świadomości, że nie są do tego świadczenia zobowiązani. Nie wystarczy zatem, aby powodowie mieli w tym względzie wątpliwości lub podejrzenia, że być może świadczą nienależnie w całości lub w części, (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 632/17).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w pkt 2 a i 2 b wyroku, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż w okresie spornym powodowie zapłacili kwotę 354 458,72 zł i kwotę 10 345,46 CHF tytułem rat odsetkowo-kapitałowych, co wynika z zestawienia banku dołączonego pozwu.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł, jak w pkt 3 wyroku, gdyż dotyczyło ono składek na ubezpieczenie, które zostały przekazane ubezpieczycielowi, zatem pozwany bank nie jest nimi wzbogacony.

Termin płatności odsetek od kwoty zasądzonej w pkt 2 a i 2b wyroku Sąd ustalił na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. (niezwłocznie, czyli w terminie 14 dni).

Zasądzone kwoty nie były wymagalne przed wytoczeniem powództwa. Zatem odsetki należą się od dnia następnego po dniu sporządzenia odpowiedzi na pozew, w której pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa. Z powyższych przyczyn Sąd oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części, o czym orzekł, jak w pkt 3 wyroku.

O kosztach procesu, na które składała się: opłata stała w wysokości 1 000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł i opłata

za zastępstwo prawne w wysokości 10 800,00 zł, ustalona na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn., Dz. U. z 2023 r., poz. 1964 ze zm.) Sąd orzekł, jak w pkt 2 c wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż powodowie wygrali sprawę praktycznie w całości.